

Piotr Franków

Piotr Franków, „nauczyciel nauczycieli”, społecznik, prezes gorzowskiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Człowiek pełen energii, pasji. Żyjący zawsze w biegu.

Urodził się 29 czerwca 1938 roku w Rychcicach koło Drohobycza. Przez całe życie wielkim sentymentem darzył tamte Ziemie. W 1945 roku w wyniku repatriacji wraz z rodziną znalazł się w Cybince. W Gorzowie zamieszkał pod koniec lat 50. Tutaj ukończył Liceum Pedagogiczne. Studiował historię w Poznaniu na UAM, tam też zrobił doktorat.

Ale zanim wybrał się na studia często jako młody wychowawca opiekował się młodzieżą na koloniach. Na jednej z nich poznał swoją przyszłą żonę Irenę. Ona też była wychowawczynią. – *Dużo graliśmy w kosza, siatkówkę. Piotr był świetnym sportowcem, nikt nie miał przy nim szans. Trochę się też przed nami popisывał...* - wspomina pani **Irena Franków**.

Po studiach Piotr Franków lata pracował jako nauczyciel historii.

- *W każdym naszym pokoju mieliśmy półki pełne książek* – mówi żona. -

Historia. Kresy. Polityka . Piotr ciągle czytał, ciągle chciał wiedzieć więcej.

Ale o sporcie też nie zapominał. Czytał gazety, słuchał radia, oglądał telewizję. I zawsze był bardzo dumny z sukcesów polskich sportowców. Jak wręczono medal wołał swoje córki Ewę i Bożenę. Z nimi słuchał hymnu.

Nauczyciel nauczycieli

Przez długie lata Piotr Franków pracował jako dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8. Był twórcą i dyrektorem Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli (1984-1988) oraz Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Gorzowie.

W latach 1989-1991 był pierwszym dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie. Potem jeszcze przez 14 lat pracował tam jako nauczyciel konsultant do spraw organizacji studiów pedagogicznych

- *Był „nauczycielem nauczycieli”* – mówi **Władysława Staryszak**. - *Zawsze służył radą. Wychował całe pokolenie pedagogów. Był wrażliwy, życzliwy, pracowity. I miał ogromną wiedzę. To dzięki niemu poznałam historię Kresów. Bo moi rodzice nie chcieli wspominać, było to dla nich zbyt bolesne. A ja chciałam poznać przeszłość tamtych Ziem. I potem przez długie lata pomagałam*

mu przy organizacji Kresoviany, czyli Regionalnych Spotkań Wykonawców Piosenki Kresowej.

W 2017 roku Kresoviana, nosząca obecnie imię Piotra Frankowa, odbędzie się już po raz 25.

Opiekun pamięci

Piotr Franków przez 20 lat był prezesem gorzowskiemu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. – *On żył tym Towarzystwem* – opowiada żona. - *Organizował zbiórki na kresowe cmentarze. Zbierał książki metodyczne dla nauczycieli języka polskiego w Drohobyczu. Planował wyjazdy . A jak szliśmy razem do miasta, to często powtarzał „ ja na chwile Cię zostawię, coś załatwię, ale potem Cię dogonię” . I taki to był z nim spacer...*

Z inicjatywy Piotra Frankowa powstała seria kart pocztowych o tematyce kresowej, autorstwa artysty plastyka Dariusza Sapkowskiego.

- *Zaczął się od dwóch pocztówek: pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie i Cmentarza Orłąt Lwowskich – wspomina **Dariusz Sapkowski**. - Pocztówki się spodobały, Piotr je wydrukował, potem zaproponował kolejne. Były to herby miast kresowych. Piotr zachodził do mnie dwa razy w tygodniu. I trwało to kilkanaście lat. Robiliśmy nie tylko pocztówki, ale też zaproszenia, plakaty, dyplomy. Piotr był dla mnie jak rodzina, tym bardziej, że wcześniej współpracował z moim stryjem Ryszardem Sapkowskim.*

Piotr Franków współzałożycielem i aktywnym członkiem Gorzowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, przez 10 lat przewodniczył Komitetowi Okręgowemu Olimpiady Tematycznej „Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku”, a także członkiem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Gorzowie Wlkp.

Z jego inicjatywy od 2006 roku Szkoła Podstawowa nr 21 i Gimnazjum nr 21 noszą imię Orłąt Lwowskich.

Był autorem wielu artykułów o Kresach. Pisał m.in. w „Gońcu Polonijnym”, „Semper Fidelis” (Zawsze wierny), „Na Rubieży” i „Gazecie Lwowskiej” .

Publikował też teksty na temat historii oświaty gorzowskiej i Gorzowa w Nadwarciańskim Roczniku Historyczno-Archiwalnym.

- *Piotr był zakochany w Kresach i chciał ocalić pamięć o nich – mówi Dariusz Sapkowski. - Stąd te wszystkie artykuły, pocztówki, pomniki, zbiórki, tablice...*

Za swą pracę i działalność otrzymał liczne odznaczenia i wyróżnienia, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1987), Złoty Krzyż Zasługi

(1976) , Medal Komisji Edukacji Narodowej, Odznaki Honorowe za Zasługi dla Miasta Gorzowa Wlkp. (1979) i Województwa Lubuskiego (2009), Odznakę Przyjaciela Dziecka (1979), złota Odznakę Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (1999), Krzyż Drugiej Obrony Lwowa (2003), Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (2005), Odznakę Honorową Sybiraka (2006), Odznakę Honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej (2012) i Krzyż Pamięci Kresów Wschodnich (2012).

Kilka miesięcy przed śmiercią został wyróżniony honorowym medalem Polonia Mater Nostra Est, czyli Polska Jest Nasz Matką, nadawanym przez Społeczną Fundację Pamięci Narodu Polskiego. Piotr Franków był dumny z tego odznaczenia.

Zmarł 2 kwietnia 2013 roku. Pogrzeb odbył się 6 kwietnia. Mszę żałobną odprawił ks. Witold Andrzejewski, legendarny kapelan „Solidarności” i kapelan towarzystwa kresowian.

7 lipca 2016 roku odsłonięto tablicę poświęconą pamięci Piotra Frankowa. Mieści się ona na budynku Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie. Inicjatorem powstania tablicy był Jan Kaczanowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gorzowa, a ufundował ją Jerzy Kaliszan, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.